



Narada geodetów wojewódzkich – Rydzyna k. Leszna, 4-6 lutego

W oczekiwaniu zmian

KATARZYNA PAKUŁA-KWIECIŃSKA



W barokowych wnętrzach rydzynskiego zamku dyrektorzy wydziałów geodezji, kartografii i nieruchomości urzędów wojewódzkich radzili nad problemami geodezji, związanymi głównie z planowanymi reformami. W spotkaniu zorganizowanym przez Głównego Geodetę Kraju udział wzięli m.in. podsekretarz stanu w MSWiA Marek Naglewski oraz wojewoda leszczyński Leszek Burzyński. Zaczęło się dosyć niefortunnie – spadł obfity śnieg i trudno było do Rydzyny dojechać.

Rozmowa z ministrem Markiem Naglewskim



Jak wygląda podział kompetencji między prezesem GUGiK a Panem Ministrem?

Naczelnym organem w zakresie geodezji i kartografii jest minister spraw wewnętrznych i administracji. Centralnym organem jest prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Minister spraw wewnętrznych sprawuje nadzór nad funkcjonowaniem Głównego Geodety Kraju, a swoje uprawnienia realizuje poprzez tego wiceministra, którym

ja jestem. W ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji podporządkowany jest mi segment dotyczący geodezji, kartografii, budownictwa i architektury.

Jakie są perspektywy katastru w Polsce?

Dotychczas jeszcze nie mamy katastru, tylko ewidencję gruntów, która działa w określonych uwarunkowaniach prawnych. Pierwszym zadaniem jest więc stworzenie katastru. Aktualnie prowadzone są w tym zakresie i prace badawcze i doświadczalne. Życzenia wobec katastru mają przedstawiciele różnych resortów. Każdy oczekuje od katastru zbioru informacji, który by jemu służył, a trzeba zdawać sobie sprawę, że im więcej kataster przyjmie zadań, tym więcej pieniędzy trzeba na to przeznaczyć. GGK pracuje właśnie nad programem rządowym w odniesieniu do katastru. Program ten chcemy jak najszybciej zakończyć, poddać go uzgodnieniom międzyresortowym, następnie prawdopodobnie przedstawimy go na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i wreszcie chcielibyśmy, żeby na Radzie Ministrów został przyjęty jako program rządowy. Jeśli to się powiedzie, łatwiej będzie kojarzyć zarówno sprzyjające uwarunkowania prawne wobec tego programu, jak i narzędzia finansowe.

Czy kataster powinien być prowadzony przez administrację rządową, czy raczej należałoby przekazać go samorządom?

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna, ale wydaje mi się, że na tym etapie powinien on jednak być domeną rządową. Nawiasem mówiąc, na razie założenia są takie, że w powiecie i województwie nie będzie zadań rządowych i samorządowych, ale najprawdopodobniej będą się one nazywały zadaniami publicznymi. I wśród nich na pewno znajdzie się kataster. Dlatego myślę, że jest to pytanie przedwczesne, bo my nie mamy dokładnie opracowanych reguł, jeśli chodzi o umiejscowienie katastru. Pewne jest, że będzie on funkcjonował na poziomie powiatów i musi być tworzony na bazie dzisiejszego operatu ewidencji gruntów.

Czy finansowanie będzie się odbywało z pieniędzy lokalnych?

Myślę, że rozstrzygnie to program, który kończymy. Pewnie w określonej części będzie to finansowane ze strony budżetu państwa, a w pozostałej będziemy oczekiwali finansowania ze strony chociażby powiatu. Kataster będzie też przynosić określone dochody. Jest to zbiór informacji i korzystanie z nich nie może odbywać się bez gratyfikacji finansowej.

Będzie jeszcze podatek od nieruchomości...

Tak, oczywiście, trzeba być realistą i przyznać, że podatki się zwiększą. Nie ukrywam też, że wprowadzenie katastru jest związane z wymogami wejścia do Unii Europejskiej. Istotne jest dla geodezji, żebyśmy zdążyli do tego pociągu, który będzie wiozł zmiany ustaw, m.in. okołowojewódzkiej, powiatowej i ordynacji wyborczej. Będziemy zmieniali również *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Pracujemy nad tym, żeby nie zaniedbać zmian, które już dzisiaj da się wprowadzić. Strona samorządowa jest nieco odmiennego zdania i przy tworzeniu nowych aktów prawnych pojawia się wiele kontrowersji. ■

Na szczęście udało się tę „nieprzewidzianą” przecież w lutym przeskoczyć pokonać – blisko stu uczestników narady dotarło w końcu na miejsce, choć nie obyło się bez znacznych spóźnień. Obrady odbywały się we wspaniałej dwukondygnacyjnej Sali Balowej (fragment malowidła ze sklepienia – na poprzedniej stronie). Zakwaterowani w zamkowych pokojach geodeci początkowo z pewnym trudem odnajdywali właściwą drogę do sali obrad. Miejscowi pocieszaali, że przeciętny gość potrzebuje kilku dni, aby dobrze orientować się w tym labiryncie korytarzy, schodów i sal.

Organizatorzy oraz gospodarze z Leszna przygotowali bardzo bogaty program spotkania. Zaprezentowane zostały m.in. prace prowadzone w poszczególnych departamentach GUGiK. Do zabrania głosu zaproszono też ministra Marka Naglewskiego, Henryka Jędrzejewskiego – dyrektora Departamentu Polityki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast oraz Jana Bielańskiego – dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią w MRiGŻ. Odbyły się dwie konferencje prasowe.

Otwierając spotkanie GGK Józef Racki podsumował rok, jaki minął od utworzenia GUGiK, i nakreślił plan działania urzędu na rok kolejny. Wśród najważniejszych zadań służby geodezyjnej wymienił założenie katastru funkcjonującego w systemie informatycznym i stanowiącego podstawę Krajowego Systemu Informacji o Terenie oraz informatyzację państwowego zasobu geodezyjnego. Nakreślił najważniejsze zadania dla geodetów wojewódzkich: dostosowanie opisowych baz danych ewidencji gruntów do wymogów rozporządzenia dwóch ministrów o ewidencji gruntów i budynków oraz kontynuowanie prac nad sporządzeniem obiektowych map katastralnych. Geodeci wojewódzcy będą też aktywnie uczestniczyli w pracach nad tworzeniem nowych struktur geodezji.

Minister Marek Naglewski przedstawił stanowisko rządu i dyskutował z uczestnikami spotkania. Stwierdził, że zdaniem rządu przed służbą geodezyjną kraju zostaną postawione zadania związane z przeobrażeniami administracyjnymi, m.in. wyznaczenie i ewidencjonowanie przebiegu granic i powierzchni nowych jednostek podziału terytorialnego, opracowanie powszechnej taksacji i wyceny nieruchomości oraz zainicjowanie działania krajowego systemu informacji o terenie. Realizacja tych zadań jest możliwa jedynie w oparciu o wcześniejsze zmiany struktur organizacyjnych w służbie geodezyjnej. Minister Naglewski podkreślił, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej przywiązuje ogromną wagę do zadań stawianych przed służbą geodezyjną kraju w związku z planowaną w najbliższym czasie reformą. Jej realizacja możliwa jest



Uczestnicy narady. W głębi wystawa Instytutu Geodezji i Kartografii



Wnioski z narady szkoleniowej

Komisja wnioskowa pod przewodnictwem Stanisława Cegielskiego po wysłuchaniu wystąpienia pana Marka Naglewskiego – wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Józefa Rackiego – Głównego Geodety Kraju, przedstawicieli GUGiK, IGiK, nauki oraz przeprowadzonej dyskusji przedstawiła następujące wnioski:

1. Zebrani przyjęli do realizacji zadania przedstawione przez Głównego Geodetę Kraju w wystąpieniu programowym. Do najważniejszych zadań należy:

- dostosowanie istniejących baz opisowych ewidencji gruntów do przepisów rozporządzenia ministrów gospodarki przestrzennej i budownictwa oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej z 17 grudnia 1996 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków;

- zintensyfikowanie działań na rzecz tworzenia numerycznych obiektowych map katastralnych;

- aktywne włączenie się w reformę administracji publicznej w zakresie tworzenia wojewódzkich i powiatowych struktur służb geodezyjnych i kartograficznych.

2. Komisja proponuje przyjęcie stanowiska w sprawie usytuowania geodezji, kartografii i katastru nieruchomości w związku planowanym przeprowadzeniem reformy administracji publicznej.

3. Szczegółowe wnioski wynikające z przebiegu narady przedstawi Główny Urząd Geodezji i Kartografii.

Powyższe wnioski zostały przyjęte przy 1 głosie sprzeciwu.

Stanowisko w sprawie usytuowania geodezji, kartografii i katastru nieruchomości

Komisja wnioskowa pod przewodnictwem Stanisława Cegielskiego zaproponowała przyjęcie następującego stanowiska: Mając na uwadze trwające prace nad reformą administracji publicznej geodeci wojewódzcy po wysłuchaniu wystąpień pana Marka Naglewskiego – wiceministra spraw wewnętrznych i administracji i pana Józefa Rackiego – Głównego Geodety Kraju, oraz przeprowadzonej dyskusji opowiadają się za usytuowaniem służby geodezyjnej, kartograficznej i katastralnej w ramach zespolonych administracji specjalnych działających na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. Na szczeblu

jedynie pod warunkiem mrówczej i skrupulatnej fachowej pracy rzesz geodetów na terenie całego kraju. Rząd docenia tę pracę i szanuje ją – powiedział minister Naglewski.

Henryk Jędrzejewski, twórca ustawy o nieruchomościach, poinformował, że zgodnie z delegacjami do ustawy wydanych miało być 9 przepisów wykonawczych (rozporządzeń), z czego 3 już zostały wydane: ■ dotyczące przetargów na nieruchomości stanowiące własność skarbu państwa lub własność gminy; ■ w sprawie gruntów niezbędnych na cele obronności i bezpieczeństwa państwa; ■ w sprawie ekwiwalentów za nieruchomości pozostawione na terenach nie wchodzących w skład obecnego obszaru państwa, czyli tzw. mienie zabużańskie. Do końca marca oczekiwać można wydania brakujących aktów. Szybkie ich wprowadzenie powinno ułatwić stosowanie ustawy – zauważył dyrektor Jędrzejewski. Uspokoił też zebranych, że jak tylko rząd przyjmie rozporządzenie w sprawie działalności zawodowej w dziedzinie gospodarowania nieruchomościami, zostanie powołana nowa komisja kwalifikacyjna (stara komisja utraciła już możliwość działania i brak przepisu wykonawczego do powołania nowej).



Muzycy z kwintetu instrumentów dętych blaszanych, którego występ wzbudził prawdziwy zachwyt słuchaczy



Na zdjęciach od lewej: GGK Józef Racki, wojewoda leszczyński Leszek Burzyński, dyrektor Wydziału Geodezji, Kartografii i Nieruchomości UW w Lesznie Marian Sucholiński, przewodniczący SGP Stanisław Kluska, Henryk Jędrzejewski (UMiRM) oraz Jan Bielański (MRiGŻ)

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wysokości opłat za czynności związane z prowadzeniem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego i uzgadnianiem usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu oraz związane z prowadzeniem krajowego systemu informacji o terenie, a także za wykonywanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego – to pełna nazwa nowego aktu wykonawczego regulującego wysokość poczeiowych opłat „za ośrodek”. Grażyna Skołbania, dyrektor Departamentu ds. Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego GUGiK, oceniła, że prace nad tym rozporządzeniem powoli dobiegają końca. Prezentując zgromadzonym gotowy projekt zauważyła, że udało się zrealizować bardzo ważny postulat środowiska geodezyjnego – niezależnienia opłaty za udostępnianie zasobu od wartości roboty geodezyjnej, która jest zgłaszana do ośrodka. Opłaty na podstawie rozporządzenia będą określone jednoznacznie i jednolicie na terenie całego kraju. Uproszczeniu uległ sposób ich naliczania. Wpływy do zasobu mają być nie mniejsze niż przed wprowadzeniem zmian, ale preferencyjnie będą traktowani ci, którzy zasób wzbogacają. Pewnym novum jest otwarcie zasobu na zewnątrz.

Zależem stwierdzam, że w tak krótkim tekście nie sposób wymienić choćby najciekawszych z wystąpień. Było ich naprawdę wiele i będziemy starali się zaprezentować niektóre z nich na łamach GEODETY (w bieżącym numerze znaleźć można „Plany wydawnicze GUGiK” Remigiusza Piotrowskiego oraz „Wybrane problemy postępowania rozgraniczeniowego” Wiesławy Bronisz). Interesująca była również dyskusja, w wyniku której zgromadzeni niemal jednogłośnie przyjęli wnioski i stanowisko w sprawie nowego usytuowania geodezji, kartografii i katastru nieruchomości ci (na str. obok). Na zakończenie dodam jeszcze, że miłym urozmaicheniem pobytu w Rydzynie był koncert w wykonaniu kwintetu instrumentów dętych blaszanych i uroczysta kolacja. Atrakcją kolejnego wieczoru okazała się wycieczka do Leszna na basen, gdzie można było popatrzeć, popływać i... poczuć się młodziej na fantastycznej zjeżdżalni. Nawet aura, która początkowo zamierzała pokrzyżować plany spotkania, znacznie się poprawiła.

Zdjęcia autorki

wojewódzkim byłby to geodeta wojewódzki, wykonujący swoje zadania przy pomocy Wojewódzkiego Urzędu Geodezji i Katastru Nieruchomości, a na szczeblu powiatowym byłby to geodeta powiatowy, wykonujący swoje zadania przy pomocy Powiatowego Urzędu Geodezji i Katastru Nieruchomości. Nadzór Głównego Geodety Kraju nad geodetą wojewódzkim rozumiany jest jako uprawnienie do:

- powoływania i odwoływania geodety wojewódzkiego po uzyskaniu opinii wojewody;
- zatwierdzania statutu i regulaminu Wojewódzkiego Urzędu Geodezji i Katastru Nieruchomości.

Nadzór geodety wojewódzkiego nad geodetą powiatowym należy rozumieć jako uprawnienia do:

- powoływania i odwoływania geodety powiatowego po uzyskaniu opinii starosty powiatowego;
- zatwierdzania statutu i regulaminu Powiatowego Urzędu Geodezji i Katastru Nieruchomości.

Na szczeblu wojewódzkim geodeta wojewódzki zapewni jednorodność prowadzenia katastru i zasobu geodezyjno-kartograficznego poprzez:

- planowanie;
- finansowanie;
- organizowanie i koordynowanie zadań z zakresu geodezji, kartografii i katastru nieruchomości.

Zebrani uważają, że zasób powinien w całości pozostać w kompetencji administracji rządowej i w związku z tym niedopuszczalne jest jego dzielenie. Dla zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania i obsługi zasobu konieczne jest utrzymanie Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym. Proponuje się podział Funduszu według następujących proporcji:

- szczebel powiatowy 40%;
- szczebel wojewódzki 40%;
- szczebel centralny (GUGiK) 20%.

Tworząc strukturę wojewódzkich i powiatowych urzędów geodezji i katastru nieruchomości należy maksymalnie wykorzystać potencjał kadrowy i techniczny istniejących służb geodezyjnych.

Zebrani uważają za celowe powiązanie wykonywania zadań z zakresu geodezji, kartografii i katastru nieruchomości z daniami z zakresu gospodarki nieruchomościami.

Powyższe stanowisko zostało przyjęte przy 1 głosie sprzeciwu. ■